

№ 186.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Ezebiasza.
Piąt. Wnieb. N. M. P.
Sob. św. Rocha W.
Niedz. św. Jacka W.
Pon. św. Firmina B.
Wt. św. Maryana.
Śr. św. Bernarda Op.

Wschód słońca godz. 4 m. 41
Zachód słońca godz. 7 m. 27
Dług dnia godz. 14 m. 46
Ubyło dnia godz. 2 m. 00

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 14 sierpnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teofora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

POLONIA PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,

wprost Dworca Wiedeńskiego. Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

FRYZYERSKIE salony męski i damski, urządzone według ostatnich wymagań higieny i komfortu. Najmodniejsze kreacje fryzjerskie dla dam, wykonane we własnej pracowni według wzorów zagranicznych. Kalotechnika według ostatnich wymagań kosmetyki naukowej. Manicure. Pedicure. Dział perfumeryjny bogato zaopatrzone w ostatnie nowości.

Wielki wybór grzebieni i ozdób do głowy.

251

TOW. Brocard & C^{ie}

2535

S A I D A

PERFUMY, WODA KWIATOWA I MYDŁO

NIESŁYCHANIE ORYGINALNY, CZARUJĄCY ZAPACH, PEŁEN
EGZOTYCZNYCH SUBTELNOŚCI TAJEMNICZEGO WSCHODU.

SKŁAD FABRYCZNY w WARSZAWIE, SENATORSKA 36.

W jaki sposób możemy uczynić postać naszą wysmukłą. Ilekć udreć przyczynia nam otyłość. Jeżeli obwód talii wzrasta, jeżeli postać staje się ociężałą, to choć twarz zachowuje świeżość młodości, cały urok przyska. Ale czyż może to być powodem do smutku, skoro posiadamy idealny środek przeciwko otyłości? Stosując Jodyrinę D-ra Deschampa (*Jodyrine du Deschamp*) możemy łatwo stracić kilkanaście funtów na miesiąc bez najmniejszej obawy, zachowując jak najlepsze samopoczucie i nie odczuwając żadnego osłabienia. Kiedy postać zaczyna nabierać wysmukłości, cały ustrój ulega jakby odmłodzeniu; rzeźkość i siły wracają, przygnębienie znika, chód staje się lekkim, sennność ustępuje i, wreszcie, działalność narządu trawienia znacznie się polepsza. Jodyrina D-ra Deschamp nie tylko leczy otyłość, ale i zapobiega jej rozwo-

ju. Jedno pudełko wystarczy na miesiąc leczenia. Jodyrinę D-ra Deschampa sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne. Przy pudełku znajduje się szczegółowy opis ze sposobem użycia w języku polskim. 1919

Kwestya szpansiolska.

Wyparcie Turcyi z Europy wywołało w sposób zgoła nieprzewidywany i niespodziewany, nową kwestyę żydowską—t. zw. szpansiolską, t. j. żydów wypędzonych przed trzystu laty z Hiszpanii, a którzy się osiedlili w Salonikach i innych miastach dawnej Turcyi europejskiej. Dodać trzeba, że szpaniole, którzy mieszkają także w Bośni, uważają się za lepszy rodzaj izraelitów

niżli tak zwani żydzi niemieccy i niechętnie łączą się z nimi.

Element szpansiolski w Turcyi europejskiej tak po mistrzowsku zorganizował i do skutku doprowadził rewolucyę masońską młodoturków, że sekta, dążąca do wywołania tegoż ruchu w Hiszpanii używa wszelkich środków, aby żydów z półwyspu bałkańskiego, potomków owych „ptaków drapieżnych“, wygnanych przez Torquemadę, na nowo do Hiszpanii sprowadzić.

Sekcja hiszpańskiego Komitetu Filosemickiego usiłuje skłonić rząd, aby otworzył bramy ojczyzny(!) hiszpańskiej żydom ze Wschodu i aby ułatwił unarodowienie tym hiszpanom(!) bez ojczyzny.

Oczywiście, prasa liberalna, oddana zawsze na usługi synom Izraela, domaga się też ich powrotu. Całe szpalty dzienników liberalnych zajęte są sprawą propagandy żydowskiej; prym w tej walce trzymają: „El Liberal“, „El Imparcial“, „El Heraldo“.

Komitet Filosemicki rozwija swą działalność z godną podziwu wytrwałością. Przed kilku już laty dopominał się on, za pośrednictwem senatora dr. Pulido, powrotu żydów u kordozów; następnie w 1904 r. także starania robił u władz rządowych w Sewilli; składano petycyę w tej kwestyi Canalejasowi i Romanonesowi, a nawet zwoływano wiece.

Filosemitów jest w Hiszpanii niewiele, jak wogóle świadomych sekciarzy; liczą jednak na siłę swej organizacji masońskiej i na nieświadomych sprzymierzeńców z zewnątrz. Starają się oni narzucić opinii publicznej przekonanie, że mają większość za sobą. Może też uda im się w końcu wmówić hiszpanom, że w swolm własnym interesie powinni żądać nietylko powrotu żydów Bałkańskich, ale ich zupełnego równouprawnienia z ludnością hiszpańską.

„Przyczynimy się (piszą żydzi na łamach „El Liberal“) do postępu duchowego(!) naszego kraju, do jego rozwoju ekonomicznego, a przede wszystkim przysłużymy się sprawie sprawiedliwości i miłości bliźniego, znosząc wszystkie antagonizmy religijne i rasowe“. Co się rozumie: „Postaramy się zaprowadzić w Hiszpanii

program judeo-masoński z Salonik i porządki młodotureckie z Konstantynopola“.

Idzie więc o „unarodowienie“ w Hiszpanii od 180 do 200 tysięcy żydów z Salonik i innych miejscowości na Bałkanach.

Gdy ci unarodowieni wystąpią międzynarodowej sekty zostaną obywatelami, wyborcami, etc. będzie to dla Hiszpanii już cios ostateczny, po którym rychły wybuch rewolucji jest nieunikniony.

Większość prasy katolickiej walczy niestety słabo przeciwko tym sekciarskim zamachom, dążącym do zguby religii i ojczyzny.

Straty terytoryalne Turcyi.

Obecnie, po ostatecznym zawarciu pokoju w Bukareszcie, warto uprzytomnić, jakie straty terytoryalne ponosiła Turcja w ostatnich dwóch stuleciach.

W roku 1699 na podstawie pokoju w Karłowicach Turcja straciła: Węgry — 125,000 klm. kwadr.; Pogranicze wojskowe — 19,573 klm. kw.; Sławonię — 9,436 klm. kw.; Podole, które odzyskała Polska — 420,018 klm. kw.

W roku 1774: Bukowinę — 10,442 klm. kw.; Krym — 63,446 klm. kw.; Krainę Azowską — 40,000 klm. kw.; Krainę Cherson — 30,000 klm. kw.; Besarabię — 45,632 klm. kw.

W roku 1829: Achałcyk i Poti — 10,000 klm. kw.; Mołdawię i Wołoszczyznę — 131,534 klm. kw.

W roku 1830: Serbię (pierwszą część) 37,224 klm. kw.

W roku 1832: Grecyę — 44,657 klm. kw.

W roku 1878: Bośnię i Hercegowinę — 51,027 klm. kw.; Bułgaryę — 96,354 klm. kw.; Serbię — 11,079 klm. kw.; Czarnogórze — 5,119 klm. kw.; Kars — 35,000 klm. kw.; Cypr — 9,232 klm. kw.

W roku 1881: Tessalię — 20,000 klm. kw.

W roku 1913: Tracyę, Macedonię, Kretę i wyspy Egejskie, łącznie 174,718 klm. kw.

Poprzednie posiadłości europejskie Turcyi wynosiły 1,011,891 klm. kw. Teraz Turcyi pozostało w Europie tylko 10,000 klm. kw.

W Afryce Turcja straciła:

W roku 1830 — Algier; w roku 1881 — Tunis; w roku 1912 — Trypolis.

Turcja zatem straciła wszystkie swoje posiadłości, które wynosiły 700,869 klm. kwadr. Posiadłości tureckie w Azji wynoszą łącznie 1,868,800 klm. kw. Razem tedy z posiadłościami w Europie obszar obecny Turcyi wynosi 1,778,800 klm. kw., podczas gdy były czasy, gdzie państwo tureckie rozciągało się na przestrzeni przeszło 5 milionów klm. kw.

Niesłowność i pomiatanie drobnymi zarobkami.

Wobec nawoływania stusznego, do popierania polskiego handlu i przemysłu, polskich rękodzieł, zabrał głos „Dziennik Kujawski“ w sprawie bardzo ważnej w artykule pod powyższym tytułem, który jako będący na czasie, podajemy w całości.

„Jeżeli wogóle każdy człowiek powinien się trzymać zasady, że „co powiedziane, to święte“, że słów niewolno puszczać na wiatr, że obietnice muszą być dotrzymywane, to już w kupiectwie i rzemiośle prawo takie obowiązuje podwójnie i bezwzględnie. Człowiek prywatny, jeżeli jest niesłowny i nieakuratny, wyrabia sobie opinię lekkoducha i nie bywa traktowany poważnie, kupiec jednak wychodzi na tem stokroć gorzej, traci bowiem nietylko opinię, ale i zarobek.

A niestety! u nas ta fatalna przywara jest udziałem co najmniej połowy rzemieślników i kupców. Na akuratną dostawę zamówionego towaru nigdy u nas nie można liczyć. Wyjeżdżasz na kolej, śpieszysz się, pakujesz kufry i... w połowie roboty musisz stanąć, bo kupiec X., który miał przysłać zakupione towary o godzinie 6-ej najpóźniej, jeszcze o 8-ej nie załatwił zlecenia, krawcowa Y. dopiero wykończy bluzkę, która miała być gotowa już o godzinie 1-ej w południe, a księgarz na śmierć zapomniął, że na 4-tą miały być dostarczone najświeższe utwory beletrystyczne.

Jeżeli ci fotograf powie, że grupa będzie gotowa za tydzień, to raduj się wielce, człowiecze, gdy ją odbierzesz za miesiąc, jeżeli masz naddarte kamasze, przez które woda przecieka, a czekasz cierpliwie na nową parę, mającą ci być dostarczoną „jutro“ — to bądź pewny, że nabawisz się kataru i febry, przeleżysz kilka dni w łóżku, a gdy wyzdrowiejesz, jeszcze nie ujrzyś zamówionego obuwia.

I jakże w takich warunkach ma klientela nabrać zaufania do kupca i rzemieślnika polskiego?

A potem rozlegają się skargi, że ten i ów zwraca się do żydów! Cóż począć? Sami sobie winni jesteście, gdy ludzie jaknajlepszych chęci wyłamują się z pod hasła „swój do swego“. Nie lekceważcie klienteli, kto bowiem płaci, ten ma prawo żądać poszanowania jego woli. Wy zaś, szanowni panowie kupcy i rzemieślnicy, lekceważycie klientelę nietylko pod tym względem, że w wyjątkowych zaledwie razach dotrzymujecie terminu, ale i dlatego, że na wszelkie bagatelne zakupy i drobne reparacyjne roboty spoglądacie z góry.

Dobry, rozumny kupiec z jednaką uprzej-

mością traktuje klienta, który daje utargować trzy grosze, jak i tego, który zostawia w sklepie trzy ruble. Znaczna część naszych kupców, czem składa dowód wielkiego nierozsądku, płaszczyć się będzie i uniażać przed odbiorcą trzyrublowym a na trzygroszowego spogląda przez ramię i zachowuje się tak, jakby tu chodziło o wyświadczenie jakiejś łaski.

Wiadoma to rzecz np., że wszelkie reparacje ubrań i obuwia tworzą bardzo pokaźny dochód dla krawców i szewców żydowskich. Zarobki dochodzą tutaj do 50, a nawet 80%. Sprobujcie jednak oddać marynarkę lub but do reparacji. Kilka ulic trzeba zbiegać, zanim się znajdzie chrześcijańskiego rzemieślnika, który takimi bagatelkami raczy się zajmować. Żyd czyha na tego rodzaju robotę, nasz brat uważa sobie za ujmę dla honoru podejmowanie się „głupich“ poprawek.

I w Warszawie jest źle, ale stokroć gorzej na prowincyi. Oto co piszą z okolicy Końskich. Jest tam dwóch krawców polskich, którzy znają swój fach i mogliby zagarnąć wszystkie roboty, ale cóż z tego, gdy nasiąkli nawskroś ową niesłownością! Szewcy tamtejsi nie chcą przyjmować reparacji, a zgłaszającym się z taką robotą oświadczają opryskliwie: „gdzie pan kupił nowe buty, tam niech teraz zreparują“.

Czy tak postępują rozumni rzemieślnicy? Czyż to jest droga do zwalczania konkurencyi żydowskiej?

Tu konieczne jest uzdrowienie wadliwych pojęć naszych rzemieślników, którzy powinni przedewszystkiem zaprowadzić u siebie książeczki do notowania wpływających po kolei zamówień. Kto oznaczony jest nr. 1, ten też pierwszy powinien z warsztatu robotę otrzymać. Wyjątki mogą się zdarzyć, ale nie powinny tworzyć reguły.

Postępując tak, jak obecnie, lekceważąc terminy, wogóle nie zrywając z niesłownością, nigdy nie pozbedziemy się żydów z karku. O tym kupcy i rzemieślnicy przedewszystkiem pamiętać powinni.“

Szkola polska.

Szkole polskiej poświęcił „Tygodnik Polski“ garść uwag, z których wyjmujemy następujące: „W szkole polskiej uczeń żyje w atmosferze życzliwości przyjaznej; tu wygórowaną jego wrażliwość, jego harde poczucie godności ludzkiej pojmują i szanują; wypełnią mu duszę pierwiastkami pogody, radości i siły. Wyróżnie człowiek. I nie przez szczególną swą doskonałość, nie przez wyrozumowany wysiłek wychowawców szkoła polska sprawczynią tego pięknego dzieła będzie, ale wprost przez sam fakt

43)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 185).

Pzan słuchał jej chciwie. Blask ogniska, nie tak już jaskrawy, oblewał czworonoga, i Vamireh, widząc, że bardziej podobnym jest on do hyeny niż do wilka — spostrzegając jego duży pysk, wzrost znaczny, zwinność, rozumiał, jak bardzo niebezpiecznym musiał on być przeciwnikiem.

Ale uwaga jego zwróciła się w inną stronę, gdyż przed ogniem zarysowała się sylwetka ludzka, pośród wielkiej ciszy zabrzmiał i wbił się po nad rzekę głos donośny. Vamireh i Elem poznali w nim głos wschodniego wodza. Mówił on:

— Człowiecze krain nieznanych, wysłuchaj słów tego, którego włosy są białe i do którego Duch mądrości przemawia wśród samotnej ciszy. Słowa moje pragną pokoju. Jednakże, sprzymierzeni z psami, możemy bez obawy przyjąć walkę. Cóżbyś mógł począć, człowieku z nad źródeł rzeki, wobec niezliczonych zastępów tych zwierząt, wobec strzał naszych i ramion! Przyjm pokój i zamieśmy ze sobą krew żył naszych.

Przy pomocy Elemu Vamireh zrozumiał te wyrazy, stanąwszy więc z kolei w świetle ogniska, zawołał, że pokój przyjmuje:

— Pzan pozdrawia cię, starcze, usłuchał on córy plemienia i gotów jest zmieszać krew swoją z twoją. Oddał więc zwierzęta i niech ocalonem będzie życie zjadaczy robaków!

Na brzegu przeciwległym trzej młodzieńcy zblżyli się do wodza i w gromadce krótkogłowców zapanowało ożywienie. Nie mogli oni wchodzić w przymierze z synami Weża. Starzec skłonny był do ustępstw, ale jeden z młodych fanatyków obstawał za nieubłaganą wolą Bestyi Wodnej, mówiąc o świętych prawach plemienia, i wszyscy, odrazy pełni i nienawiści, uczyli się przekonani. Wódz zblżył się znowu.

— Dlaczego człowiek bratni bierze w obronę istoty nieczyste? Niech zdobycz tę pozostawi psom, jako bardziej jej godnym.

Ale Vamireh oburzył się.

— Pzan nie śmiały pokazać oblicza swego innym Pzanom, gdyby opuścił sprzymierzeńców; Pzan pragnie pokoju, ale pragnie go dla wszystkich, co są z nim razem.

Nowa narada odbyła się pomiędzy synami wschodu, a wszyscy młodzi, bardziej żądni zwycięstwa niż pokojowego załatwienia sprawy, przechylali się na stronę wojny. Wódz nie umiał opierać się im wręcz, ale mówił o wielkiej sile Vamireha, mówił również, jaką sławą okryłaby ich wyprawa ku północy — po przejściu zimy, przekładał potrzebę stosunków przyjaznych z odległym ludem.

Dwaj z pomiędzy młodych zdawali się być przekonani, ów fanatyk z uporem spuścił oczy... zblżył się on nawet nad brzeg rzeki, a mierząc strzałą w jednego z robakożerców, rzekł:

— Rada mówi: niech strzała twoja nigdy nie waha się ugodzić nieczystego.

Jakoż strzała, zakreśliwszy swój łuk śmiercionośny, trafiła jednego z przeciwników w ramię. Krzykowi bólu człowieka zranionego towarzyszył krzyk gniewu jasnowłosego koczownika i szmer nagany w gromadce krótkogłowych.

— Człowiecze! — krzyknął starzec — przebac uniesieniu krwi zbyt młodej...

Ale Vamireh, drżąc z oburzenia, odrzekł:

— Krew moja również jest młoda i nie umie przebaczać wiarołomstwa.

I oto uzbroił już łuk swój, a strzała jego niespodziewanie ugodziła w pierś napastnika. Potem podbiegł do rannego robakożercy. Towarzysze wysylali mu krew z rany, usuwając w ten sposób truciznę. Vamireh postarał się o jakąś odtrutkę z ostrych liści, których sok wycisnął w ranę otwartą i które potem do niej przyłożył.

W obozie krótkogłowców starzec opatrywał rannego. Ten uparcie miotał obelgi na robakożerców. Wszyscy ostatecznie byli oburzeni za to, że koczownik ugodził człowieka — dla pomśczenia tak nędznego tworu.

(d. c. n.)

że ona prawie dziecku polskiemu jest domem, że nauczyciel jest uczniowi tak bliski, jak brat rodzony bratu rodzonemu... że z chwilą oddania dziecka do szkoły nie rwie się wiążąca go z rodziną, domem, krajem nić tradycji polskiej. Wprowadzone w przyrodzoną duszę jego atmosferę dziecko, powtarzamy, bez szczególnego nawet wysiłku wychowawcy, idzie normalną drogą umysłowego rozwoju właściwego swej indywidualności, duchowej — rośnie w górę, oddycha, żyje, jak roślina, której nie poskąpiono powietrza i słońca.

Młodzież kocha szkołę polską; mamy na to wzruszające wprost dowody.

I gdybyż temu instyktowi dzieci swoich, jeśli już nie innym wskazaniom, zawierzyć chcieli rodzice!

Niestety, jakże często zachodzą tragiczne wprost sytuacje, gdy zdrowym aspiracyom młodzieńca przeciwstawia się ojcowska, w obcej szkole wypaczona wola!

Uwagi kierowników opinii, zatraconych w odmęcie partyjnych sporów, drugorzędnego nie raz znaczenia, uchodzą te prawdziwe tragizmy życia polskiego; ale one są i łamią niekiedy wolę życia bardzo dodatnich jednostek, radość życia im odejmując.

Więc gdy nadchodzi pora decyzji rodzicielskich, chciałoby się krzyknąć na cały kraj:

Nie wybierajcie drogi drobnych i pozornych tylko korzyści!

Sumień waszych zapytajcie i czystych serc dzieci polskich. H. C.

August Bebel.

Wczoraj, w Passau w Szwajcaryi zmarł główny przywódca partii socjal-demokratycznej August Bebel. Depesza o jego śmierci nadeszła wczoraj do Berlina o godz. 3 po poł. od córki jego Friedy Simon Bebel i wywarła wielkie wrażenie. „Vorwärts“ wydał dodatek nadzwyczajny.

August Bebel z powołania tokarz urodził się w roku 1840 w Kolonii i po ukończeniu szkoły wiejskiej, a następnie szkoły miejskiej w Wetzlarze został majstrem tokarskim. Już w roku 1862 przyłączył się do partii socjalistycznej. Osiedliwszy się w Lipsku jako tokarz, nie ustawał w agitacji socjalistycznej, a po śmierci Lassala stanął na czele partii.

Był niejednokrotnie wybierany do parlamentu, a w roku 1872 oskarżony wraz z Liebknechtem, skazany został na 2 lata więzienia w twierdzy, tudzież na 9 miesięcy za obrazę cesarza niemieckiego.

Bebel był ciekawą osobistością z tego względu, że przy elementarnym prawie wykształceniu z rzemieślnika zdołał się wyrobić własną pracą na niepośledniego mówcę parlamentarnego i pisarza.

Pozostawił po sobie wiele prac mniejszych i większych, traktujących o socjalizmie i komunizmie.

Pod względem wyobrażeń politycznych i ekonomicznych Bebel hołdował pojęciom Karola Marksa i podzielał wszystkie złudne jego nadzieje co do przyszłego urządzenia się społeczeństwa na podstawie komunizmu. Do pióra wzięt się od wczesnej młodości.

Ciało Bebla ma być spalone w krematorium w Zurichu, zgodnie z jego wolą, wyrażoną w testamencie.

O park przy ulicy Pańskiej.

Podczas robót około założenia parku miejskiego przy ul. Pańskiej, prowadzący roboty p. Chrząski, sporządził projekt budżetu na utrzymanie personelu, dostosowany do ówczesnych potrzeb przy prowadzeniu robót. Projekt ten został zatwierdzony i wniesiony do budżetu m. Łodzi w ogólnej sumie 9,475 rub. Po urządzeniu parku budżet ten pozostał nadal, pomimo, że warunki potrzeb zmieniły się zupełnie. Ciekawie przeto przedstawiają się poszczególne pozycje tego budżetu na utrzymanie personelu parku miejskiego, obejmującego obszar około trzech włók.

Starszemu ogrodnikowi miejskiemu 1000 r. rocznie. Temuż na rozjazdy dla doglądania wszystkich plantacji miejskich 200 rub.; starszemu pomocnikowi ogrodnika 500 rub.; dwóm młodszyom pomocnikom ogrodnika po 360 rub. — 720 rub.; trzem stróżom przy trzech bramach po 300 rub. — 900 rub.; dwóm stróżom, pilnującym plantacji w parku po 360 rub. — 720 rub.; nocnemu stróżowi 360 rub.; pięciu robotnikom po 300 rub. — 1500 rub.; woźnicy 300 rub.; na wynajem pięciu kosiarzy 1125 rub.; na wynajem sześciu robotników sezonowych 1200 rub.; na utrzymanie koni 800 rub. i na naprawę budynków i narzędzi ogrodniczych 150 rub. rocznie. Razem 9,475 rub.

Po przyjęciu parku, w celu oddania go do użytku publicznego, wynikła potrzeba powiększenia tego budżetu, przy bramach bowiem należałoby postawić stróżów na dwie zmiany, a do pilnowania plantacji podczas spacerów publiczności na tak dużym obszarze przynajmniej 60 stróżów.

Z projektem tym występował kilkakrotnie starszy ogrodnik miejski, lecz zarząd miasta stale odmawia powiększenia etatu.

Z tego powodu wynikło błędne koło. Park, który kosztował setki tysięcy rubli jest ukończony, lecz nie może być oddany do użytku publiczności, gdyż posiada za małą ilość stróżów. Powiększyć liczbę stróżów nie można, bo to naraziłoby kasę miejską na koszt. Zatem park będzie zamknięty dla użytku publicznego.

Nadmienić należy, że mały ogród przy ul. Mikołajewskiej posiada 16 stróżów, a budżet jego wynosi 7,996 rub. rocznie.

(e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrowoja. Jutro Jaclawa. W sobotę: Domorada.

HELENÓW. Codziennie koncert orkiestry Namyśłowskiego. Początek o godz. pół do 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91: otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

Wiadomości kościelne.

(x) **Odpust na Starem Mieście.** W dniu jutrzejszym Wniebowzięcia N. P. M. przypada w kościele tegoż Imienia na Starem Mieście do roczny odpust.

Uroczystości odpustowe rozpoczną się już dzisiaj o godzinie 6-ej wieczorem niesporami z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i procesją, zakończą się zaś w piątek takimiż niesporami i procesją o godz. 4-ej po poł.

(—) **Ingres arcybiskupa warszawskiego.** Uroczysty ingres arcybiskupa Kakowskiego w katedrze św. Jana odbędzie się w dniu 14 września.

(—) **Zjazd katolicki w Lublanie.** Dnia 23 b. m. rozpoczyna się w Lublanie zjazd katolickich słowian. Najbardziej uroczystym momentem zjazdu będzie Msza św. na Placu kongresowym, tak zwanym z powodu historycznego zjazdu trzech monarchów: Austrii, Rosyi i Prus po kongresie wiedeńskim.

Mszę św. odprawi prymas Chorwacji, ks. arcybiskup Bauer, z asystencją wszystkich południowo-słowiańskich biskupów.

Po nabożeństwie odbędzie się pochód przez miasto w strojach ludowych i narodowych, z muzykami i sztandarami.

Z powodu jutrzejszej uroczystości Wniebowstąpienia N. P. M. następny numer „Rozwoju“ wyjdzie w sobotę o zwykłej porze.

KRONIKA.

(—) **Organizacje polityczne.** Ministerium spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom, aby niezwłocznie zawiadamiali ministerium szyfrowanymi telegramami o wszystkich powstających tow. o charakterze politycznym. Niezależnie od telegramów tych, szczegółowe informacje powinny być nadsyłane niezwłocznie.

(—) **Przyspieszenie procedury.** Minister spra-

wiedliwości — jak donoszą „Birż. Wied.“ — zwrócił uwagę na to, iż z każdym rokiem wzrasta ilość odraczanych spraw w sądach okręgowych. Ilość spraw odkładanych wynosi mniej więcej 15 proc. ogólnej ilości spraw wpływających podczas każdej sesyi.

Odraczania spowodowane są zwykle niewykonaniem tych lub owych wymagań formalnych prawa.

Uznając zjawisko podobne za nadzwyczaj szkodliwe, minister sprawiedliwości w okólniku, zwróconym do prezesów sądów okręgowych zażąda przedsięwzięcie jaknajenergiczniejszych środków dla walki z tem przewlekaniem procedury sądowej.

(—) **Inspektorowie szkół ludowych.** Ministerstwo oświaty rozesłało kuratorom okręgów naukowych okólnik, w którym zaznacza, że na stanowiska inspektorów szkół ludowych mianowane być powinny tylko osoby z wyższem wykształceniem.

Okólnik ten, jak twierdzi „Rus. Słowo“, znajduje się w związku z tem, iż w Dumie, przy rozważaniu budżetu ministerstwa oświaty, ministerstwo to podlegało ostrej krytyce, pomiędzy innymi za to, iż szeroko praktykowało zwyczaj mianowania na stanowiska inspektorów szkół ludowych osób ze zbyt niskim cenzusem naukowym.

(—) **Szkoły w Chełmszczyźnie.** Zarząd Kijowskiego okręgu naukowego uchwalił od 14 października r. b. utworzyć w gubernii chełmskiej 240 szkół początkowych. Wprowadzenie zaś obowiązkowego nauczania w tej gubernii ma być wykonane w ciągu trzech lat. We wszystkich szkołach ludowych wykłady będą odbywały się w języku rosyjskim.

(—) **Żydzi w handlu.** Minister spraw wewnętrznych, Makłakow, zażądał od gubernatorów przedstawienia sobie wykazów przedsiębiorstw handlowych, pozostających w rękach żydów, jak również tych, w których żydzi są kierownikami.

(—) **Zydowski bojkot.** Wczorajsze gazety żydowskie zamieściły charakterystyczną odezwę przyslaną do zarządu warszawskiej gminy żydowskiej przez rabina i „dozór bóźniczy“ z Parczewa w gub. siedleckiej. W liście tym w imieniu mieszkańców żydowskich jest wyraźne przyznanie się, że żydzi bojkotują lekarzy - polaków, z których pomocy lekarskiej nie chcą korzystać. Wobec tego domagają się, ażeby zarząd warszawskiej gminy żydowskiej zwołał „zebranie z udziałem lekarzy-żydów“ i wysłał do Parczewa lekarza żyda.

(—) **Denuncyacya.** Z Płocka donoszą do „Hajnta“, że żydzi tamtejsi zbierają podpisy w celu wysłania „skargi“ do gen.-gubernatora warszawskiego z powodu bojkotu. W „skardze“ żydzi denuncyują specjalnie księży, oraz sklep współdzielczy p. n. „Zgoda“.

(—) **Typy i widoki polskie.** Salon „Sztuka“ za naszym pośrednictwem zwraca się do wszystkich polskich artystów plastyków z uprzejmą prośbą wzięcia udziału w wystawach, które mogą mieć ogromne kulturalne znaczenie dla społeczeństwa naszego.

Pierwsza wystawa, którą „Sztuka“ organizuje to: „Typy i widoki polskie“, na której znaleźć się mogą typy i widoki wszystkich zakątków kraju naszego; wystawa ta odbędzie się we wrześniu.

(e) **Z fabryki Poznańskiego.** Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem na murach fabryki Torzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego wywiezione zostało ogłoszenie treści następującej:

„Wobec tego, że robotnicy z różnych oddziałów naszej fabryki wyrazili gotowość powrotu do pracy, niniejszem zawiadamiamy, że ci robotnicy, którzy chcą przystąpić do pracy na dotychczasowych warunkach, mogą się zapisywać od czwartku 14 sierpnia po południu na listach złożonych w jadalni fabryki.

O ile do każdego oddziału zapisze się dostateczna liczba robotników, to o puszczaniu fabryki w ruch nastąpi oddzielne ogłoszenie.

Łódź, 13 sierpnia 1913 r. akcyjne Towarzystwo wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego.

(e) **Z fabryk.** Wczoraj przystąpili do pracy: w fabryce Kindermana przy ulicy Łąkowej № 1—535 robotników.

W fabryce Rychtera przy ulicy Widzewskiej, № 119—314 robotników.

W fabryce Geyera przy ulicy Piotrkowskiej № 272—2,680 robotników.

W fabryce Szeigerta przy ul. Karola № 5—184 robotników.

(e) **Roboty publiczne.** Prowadzone przez Komitet obywatelski roboty około zabrukowania ulic Wiznera i Srebrzyńskiej w tych dniach zostaną ukończone. Ponieważ nie cały kredyt 100,000 rb. zostanie wyczerpany, przeto rozpoczęte być mają jeszcze inne roboty. Pierwotnie zaprojektowano, aby resztującą sumę kredytu, jaka pozostanie po ukończeniu robót na ulicach Srebrzyńskiej i Wiznera pozostawić do roku przyszłego na roboty publiczne, obecnie jednak projekt ten zmieniono i postanowiono wykonać roboty za całą sumę w roku bieżącym.

(e) **Posiedzenie w magistracie.** Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta, p. Józefa Andrejewa, z udziałem radnych miejskich d-ra Wattena p. Rychtera, oraz budowniczych miejskich inż. Nebelskiego, inż. Kuncewicza i inż. Trzcinińskiego.

Obradowano nad przeprowadzeniem robót zabrukowania i przebrukowania siedmiu ulic, stosownie do zatwierdzonego przez ministerium spraw wewnętrznych kosztorysu.

Postanowiono roboty wykonać sposobem gospodarczym.

Ponieważ miasto płacić musi drożej za kamień brukowy, niż przedsiębiorca, przeto część robót na próbę oddano do wykonania z wolnej ręki przedsiębiorcy Ritterbandowi, który złożył najniższą ofertę.

Roboty około ułożenia bruków drewnianych, których wykonanie dla miasta przedstawiałyby duże trudności i koszta, oddano z wolnej ręki Towarzystwu petersburskiemu bruków ulepszonych.

Roboty mają być rozpoczęte w nadchodzący poniedziałek.

(e) **Z komisji budowlanej.** Wczoraj komisja budowlano-techniczna, wyłoniona z ramienia magistratu pod przewodnictwem radnego p. Mireckiego dokonała oględzin następujących budowli: 1) nowej fabryki przy ul. Przędzalnianej pod nr. 33; 2) nowych rezerwuarów, urządzonych w domu przy ulicy Wierzbowej pod nr. 5; 3) pralni mechanicznej urządzonej przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 34; 4) stolarni i ślusarni mechanicznej urządzonej przy ul. Wodnej pod nr. 17.

(e) **Z upadłości tomaszowskiej.** Na skutek ogłoszenia przez sąd okręgowy piotrkowski upadłości drugiej instytucji kredytowej w Tomaszowie p. n. „Towarzystwo wzajemnego kredytu kupców m. Tomaszowa“, założona została przez zarząd tego Towarzystwa opozycja do tegoż sądu, która rozpatrywana będzie w d. 20 b. m.

(h) **Światło elektryczne.** Wobec częstych wypadków, spowodowanych wybuchem gazu w piwnicach składów aptecznych, władze poleciły w piwnicach tych posiłkować się tylko światłem elektrycznym.

(h) **Osobiste.** Wice-gubernator piotrkowski Fortwengler wyjechał na 2-miesięczny urlop.

(h) **Z Sekcji kolarzy Reursy rzemieślniczej.** W dniu 13 b. m. odbyło się posiedzenie sekcji kolarzy, na którym postanowiono w nadchodzący piątek dnia 15 b. m. o godz. 5 rano wyruszyć gremialnie na rowerach do Piotrkowa, w celu zwiedzenia miasta, jak również wystawy przemysłowo-rolniczej.

Członkowie sekcji proszeni są o liczne i punktualne przybycie w dniu tym do lokalu Reursy—Widzewska 117.

W końcu postanowiono urządzić wyścigi w dn. 24 b. m. na szosie Strykowskiej.

(e) **Z cechu majstrów krawieckich.** W poniedziałek 18 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu Reursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej pod nr. 117 odbędzie się w drugim terminie zebranie kwartalne członków zgromadzenia majstrów krawieckich. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

(x) **Zobranie czeladników malarskich.** W dniu 17 b. m. odbędzie się w lokalu przy ulicy Nawrot № 49 o godz. 3-ej po poł. zebranie czeladników malarskich.

(x) **Z parku „Wenecya“.** Jutrzejsza zabawa w uroczym i cieniastym parku „Wenecya“ zapo-

wiada się bardzo interesująco. Program prócz popisów trzech orkiestr, obejmuje: wlot balonu, tańce i śpiewy apaszów warszawskich, skoki różnych zwierząt pod kierunkiem miss Mari i t. p.

Na zakończenie spalone zostaną wieczorem prześliczne ognie sztuczne.

(x) **Sierpniówka.** Zapowiedziana przez „Koło“ pracowników drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej zabawa „Sierpniówka“ w lesie „Borowo“ przy st. Gałkówek na 10 b. m. z powodu niepogody została odłożona i odbędzie się w tę niedzielę 17 b. m., a w razie niepogody w następną—24 b. m.

Pociąg z uczestnikami zabawy odejdzie z Łodzi o godz. 10 m. 20 rano i wróci z powrotem o godz. 10 wiecz.

Bilety na zabawę nabywać można codziennie w sklepie „Koła“ u p. Kneblewskiego (Dzielną nr. 19) i w zarządzie „Koła“ (Widzewska nr. 73) od godz. 6 do 8 wiecz., a w dzień wyjazdu od 8 do 10 rano.

(x) **Z „Kochanówki.“** Sprawozdanie z ruchu chorych za m. lipiec: w dniu 1-go lipca b. m. znajdowało się w szpitalu chorych: mężczyzn 159, kobiet 139—razem 298. Przybyło chorych: mężczyzn 12, kobiet 7—razem 19. Leczyło się ogółem 317 osób.

Z liczby tej zostali wykreśleni zmarli: 1 kobieta, wypisanych zostało: 5 mężczyzn (3 z polepszeniem, 2 bez polepszenia), 3 kobiety (bez polepszenia).

W dniu 1 sierpnia pozostało w szpitalu chorych: mężczyzn 166, kobiet—142—razem 308.

(d) **Kronika myśliwska.** W dniu dzisiejszym rozpoczynają się polowania na kuropatwy i zające.

Ponadto wolno polować na dziki, łosie (byki), sarny, (rogacze), głośce (koguty), jarząbki (koguty), na wszelkie ptactwo przelotne, oraz na jelenie, ciecioriki, jarząbki (kury) i drobie; tępic należy wszelkimi sposobami: niedźwiedzie, wilki, lisy, borsuki, dzikie koty (zbiki), ryś, wydry, kuny, tchórze, łasice oraz szkodliwe ptaki drapieżne, jak orły, jastrzębie, błotniaki, sowy i t. p. Ochroniać zaś pustułki i myszłowy.

(e) **Zagadkowy zgon.** Onegdaj wieczorem w mieszkaniu własnym, przy ul. Polnej nr. 11, zmarł nagle niejaki Adolf Hirsch, liczący lat 45. Po zejściu na miejsce władz sądowo-policyjnych, skonstatowano, że na szyi są ślady gwałtownej śmierci i że zgon nastąpił wskutek uduszenia lub powieszenia. Po przeprowadzeniu śledztwa pierwiastkowego, aresztowano żonę zmarłego, Maryannę.

(e) **Gwałtowny gospodarz.** Właściciel domu przy ul. Radwańskiej nr. 8, Aleksander Wróblewski, uderzył w rozdrażnieniu kleszczami robotnika Jana Jagiełę tak silnie, że złamał mu lewą rękę.

(d) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty przesłał do policji śledczej następujące dokumenty, znalezione w skrynkach pocztowych: paszporty: Józefa Olszana, Jana Fryka, Stanisława Lamka, Abrama Gotleba, Wiktora Szmiłta, Karola Thieme, Wincenego Niedźwieckiego, Heleny Krupińskiej, Maryanny Kriger, Antoniego Kluzza, Petroneli Hausman, Józefy Macińskiej, Heleny Mauer, Bronisława Królikowskiego, Michała Kowalczyka, Wiktoryi Wiata, Józefa Rzegoty, Władysława Ostrowskiego, Ludwika Paśka, Włoka Kurka, Anny Ciarach, Wulfa Wurmana, Franciszka Lewandowskiego i Liby Hammer. Książeczki legitymacyjne: Stanisława Antczaka, Piotra Runo, Magdaleny Czernak, Felicjana Zientalaka, Józefa Similaka, Stanisława Glana, Józefa Dybały, Antoniny Rosińskiej, Franciszka Golańskiego, Walentego Antczaka, Anstazy Włodarczyk, Heleny Leiman, Nepomuceny Jaworskiej, Marty Kulpińskiej, Maryanny Badzyńskiej, Amalii Reske, Anieli Celmer, Lidii Herberreit, Walentyny Brodzińskiej, Juliana Kunce, Maryanny Ogonowskiej, Romana Opaczewskiego, Mendla Landaua i Reinholda Bejda. Portfel z różnymi notatkami S. Halperna; książeczkę obrachunkową Pesy Brill; bilet wojskowy Franciszka Nowackiego, oraz różne pokwitowania, rachunki, notatki i t. p.

(d) **Kradzieże w sądzie!** Do kancelarii sądziego pokoju 12 rewiru, przy ul. Pańskiej nr. 27, zakradł się złodziej i wyłamawszy zamek u szufladki, skradł marki sądowe na sumę 400 rb. 59 kop.

(e) **Kradzieże woreczków damskich.** W ostatnich czasach na Starem Mieście coraz częściej zdarzały się wypadki wyrwania z rąk paniom woreczków przez złodziei kieszonek, którzy po takiej operacji znikają bezkarnie w tłumie. Wczoraj podobny wypadek zdarzył się przy ul. Młynarskiej obok domu nr. 20, gdzie złodziej wyrwał z ręki woreczek damski Sipi Naitalowej z 5 rublami w gotówce i zbiegł.

(p) **Trzy dni bez pożywienia.** Na ul. Widzew-

skiej nr. 36 znaleziono wczoraj Michała Ur., lat 24, bez mieszkania i zajęcia, w zupełnym wyczerpaniu sił, ponieważ przez trzy dni nie jadł.

Po udzieleniu nieszczerliwej doraźnej pomocy, przewieziono go do szpitala Aleksandra.

*

(e) **Z Bałuckiego Tow. poż.-oszcz.** W dniu 20 b. m. odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego na Bałutach. Na zebraniu tem inspektor drobnego kredytu p. Krestjanow odczyta protokół o rezultatach dokonanej w rzeczonym Towarzystwie rewizji, poczem dokonane zostaną wybory do zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej.

(e) **Dysenterya.** W Pabianicach od kilku tygodni poczęła się szerzyć coraz bardziej dysenterya (biegunka krwawa), która przybiera charakter epidemiczny. Zapadają na nią dorośli i starsze dzieci.

(a) **Tyfus w Rzgowie.** W tych dniach w Rzgowie wybuchł tyfus, na który dotychczas zapadło 5 osób. Dla zbadania przyczyn wybuchu epidemii i zarządzenia środków zaradczych, wyjechał do Rzgowa lekarz, delegowany z ramienia zarządu powiatowego.

(a) **Zamach samobójczy.** Wczoraj zamieszkany w Zgierzu przy ul. Konstancyńskiej nr. 11 P. A., lat 22, z zawodu technik, wystrzelał z rewolweru usiłował odebrać sobie życie. Ranę, na szczęście powierzoną, opatrzył lekarz miejski, dr. Weismann. Przyczyną targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

(d) **Kradzieże.** Z mieszkania Borucha Orzechowskiego, przy ul. Krótkiej nr. 16, na Bałutach, nieznanymi złodziejami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 130 rb.

(e) **Kara administracyjna.** Za zaczepianie ludzi gubernator piotrkowski skazał administracyjnie mieszkańca Pabianic, Tomasza Kaciupę, będącego w stanie nietrzeźwym, na 2 miesiące aresztu.

(a) **Czyj zaprząg?** Na jarmarku w Kazimierzu strażnicy z Konstancynowa zatrzymali, niewiadomo do kogo należącego konia, zaprzęgniętego do wozu. Zaprząg ten, przedstawiający wartość 30 rb., znajduje się do odebrania przy urzędzie gminnym w Konstancynowie.

S Z T U K A.

(x) **Benefis członków orkiestry W. S. O. w parku „Staszica“.** W dniu jutrzejszym 15 b. m. odbędzie się nieodwołalnie wielki koncert dwóch orkiestr W. S. O. symfonicznej-dętej i mandolinistów pod dyr. A. Sielskiego. Program obejmuje tylko te utwory, które sami łodzianie w ubiegłą niedzielę sobie wybrali. Uroczystość zainauguruje o 3 po poł. „Bal dla dzieci“, zakończony kotylionem, w którym wszyscy młodociani tancerze i tancerki zostaną udekorowani orderami. O g. 7 wiecz. odbędzie się wielki koncert, połączony z „Konkurem piękności“ i nagrodami dla odznaczonych dam. Nagrody są następujące: 1) zegarek złoty, 2) broszka złota, 3) żeton złoty. Obliczenie głosów i rozdanie nagród odbędzie się o godz. 10 wiecz. Wejście na obydwie zabawy 25 kop. dzieci i uczniowie 10 kop.

Z „Liry“ Zgierskiej.

Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Zielonej w Zgierzu, pod przewodnictwem p. J. Abramczyka i przy udziale 29 osób, odbyło się w drugim terminie półroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa śpiewaczego „Lira“.

Na wstępie obrad stwierdzono, iż znaczna liczba członków zalega w opłacie składek, wobec czego uchwalono członków takich wezwać, iżby przed upływem d. 1 września r. b. uiszcili zaległość całkowicie, w przeciwnym razie zostaną z listy Towarzystwa wykreśleni. Gdyby tym sposobem liczba członków zmniejszyła się zbyt, w takim razie zarząd ma się postarać o mniejszy lokal dla Towarzystwa.

Stwierdzono też, że tak członkinie, jak i członkowie chórów uczęszczają na lekcje bardzo nieregularnie, tak iż często z tego powodu lekcje nie dochodzą do skutku i pomimo najlepszych chęci dyrektora p. Wł. Kopcińskiego, poziom artystyczny Towarzystwa obniża się. Na przyszłość postanowiono temu zaradzić.

W końcu zebrania, oprócz kilku drobniejszych spraw, przeprowadzono wybory dwóch członków zarządu; na miejsce ustępujących wybrani zostali p.p. Antkowiak i Romanowicz. (a)

Z WARSZAWY.

* Morderstwo.

Onegdaj o świcie w podwórzu domu Fajzenberga we wsi Targówek znaleziono zwłoki stróża nocnego fabryki chemicznej p. f. „Kijewski i Scholtze”, 70-letniego Franciszka Wrońskiego. Na szyi zmarłego znaleziono dużą ranę od pchnięcia nożem. Według poszlak na podwórze zakradli się złodzieje w celu uprowadzenia konia ze stajni Fajzenberga, co im się już udało. W tym trakcie na podwórze wszedł Wroński. Koniokradzi, pragnąc się pozbyć świadka, zamordowali W., porzucili konia i zbiegli.

W celu wykrycia morderców wdrożono śledztwo.

Z LITWY I RUSI.

Epidemia dysenterji. Agencja petersburska donosi z Mińska, że we wsi Muchojadach, pow. rzeczyckiego, grasuje dysenterja. Zachorowały 243 osoby, zmarło 48. Gubernator telegraficznie polecił ziemstwu przedsięwziąć energiczne środki w celu ukrócenia epidemii.

Z CESARSTWA.

Wysłanie administracyjne dziennikarza. Z Ekaterynostawia telegrafują do „Rus. St.”, że dziennikarz Siemeszko zostaje wysłany na 3 lata z gub. ekaterynostawskiej z zakazem zamieszkiwania w stolicach i gub. południowej Rosji.

Wysłanie Siemeszki uzasadnione jest jego „szkodliwą działalnością”.

Kary prasowe. Redaktor „Myśli Homelskiej” skazany został na 100 rb. kary za artykuł o „nacyonalizmie zoologicznym”.

Przedstawiciel wydawnictwa „Uralskij Kraj” i zarządca drukarni tego pisma za wypuszczenie telegramów agencyjnych bez podpisu redaktora „Uralskiego Kraju”, odsiadującego więzienie za niezapłacenie kary prasowej, skazani zostali po 50 rb. kary.

Konfiskata. Komitet do spraw prasowych w Petersburgu skonfiskował nr. 16 gaz. „Raboczaja Prawda” i nr. 13 gaz. „Żywaja Żyźń”.

Z dzielnic polskich.

ZELWOWA. Testament Władysława Łozińskiego. Otwarto tu testament zmarłego przed kilku miesiącami historyka i znawcy sztuki, Władysława Łozińskiego. Wszystkie zbiory polskie, wartości wręcz krociowej, zmarły ofiarował instytucjom polskim. O wyborze tych instytucji rozstrzygać będą rzeczoznawcy oraz pani Łozińska, wdowa.

Zbiory obce przypadną w udziale spadkobiercom.

Aresztowanie dyrektora banku. Ze Stanisławowa donoszą do dzienników lwowskich, że aresztowano tam głównego dyrektora Banku mieszczańskiego, Stanisława Horoszkiewicza. Zarzucają mu oszustwo i sprzeniewierzenie na przeszło 400,000 koron. Bank wykazał straty na przeszło milion koron. Po aresztowaniu Horoszkiewicza i urzędnika Małeckiego nastąpić mają jeszcze dalsze.

Z KRAKOWA. Aresztowanie szpiegów. Aresztowano tu 9 młodzieńców, przeważnie akademików, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z państw sąsiednich.

Podobno mieli oni za zadanie informować o ruchach wojska austriackiego podczas ostatniego przesilenia, o rozmieszczeniu załogi krakowskiej, tudzież o organizacjach strzeleckich.

Policja utrzymuje, że aresztowani rozwijali działalność bardzo dla Austrii niebezpieczną.

Korpus krakowski. W tegorocznych manewrach jesiennych weźmie udział również korpus krakowski.

Dyplomacya austro-węgierska nie uznaje traktatu w Bukareszcie.

(Korespondencja „Rozwoju”).

Wiedeń, 13-go sierpnia.

Dziennik „Neues Wiener Tageblatt”, używając do posług inspirowanych, zapowiada dzisiaj, wobec wiadomości, że Rosya porzuca myśl zrewidowania traktatu bukareszteńskiego, zupełną abstynencją dyplomacyi austro-węgierskiej. Austro-Węgry nie mogą na własną rękę przeprowadzić rewizji traktatu. Ale równocześnie nie uznają one tego traktatu i nie będą go ratyfikowały.

Z pewnego źródła poważnego zwracają jednak uwagę, że nie jest to jeszcze ostateczne słowo dyplomacyi austro-węgierskiej. Projekt niezatwierdzenia czyli nieratyfikowania traktatu, zawartego w Bukareszcie, posiada bowiem dla Austro-Węgier tę niebezpieczną stronę, iż gotów popsuć do reszty stosunki Austro-Węgier z Rumunią.

Traktat, podpisany w Bukareszcie, reguluje nie tylko stosunki pomiędzy Serbią i Bułgaryą oraz Grecją i Bułgaryą, ale także stosunki pomiędzy Bułgaryą i Rumunią. Na podstawie traktatu, zawartego w Bukareszcie, bułgarzy odstąpili Rumunii terytorjum na linii Turtukai—Dobricz—Balczik.

Niezatwierdzenie tego traktatu bukareszteńskiego przez Austro-Węgry będzie wyglądało tak, jak gdyby dyplomacya austro-węgierska nie chciała nic wiedzieć o odstąpieniu owego terytorjum bułgarskiego na rzecz Rumunii. Rumunia niewątpliwie weźmie to Austro-Węgrom za złe i zaznaczy to swoje niezadowolenie w sposób bardzo wyraźny.

Niepodobna zaś ratyfikować tylko tych artykułów traktatu, które się odnoszą do Bułgaryi i Rumunii, a pozostawić bez zatwierdzenia inne paragrafy, obejmujące stosunki między Bułgaryą, Serbią i Grecją.

Hrabia Berchtold i jego doradcy madziarscy namyślają się tedy jeszcze poważnie, zanim istotnie odrzucą ratyfikację traktatu bukareszteńskiego.

TELEGRAMY.

Odjazd delegatów.

BUKARESZT, 13 sierpnia (wł.) Wszyscy członkowie konferencji bałkańskiej rozjechali się już do domów.

Walki albańsko-serbskie.

WIEDEN, 13 sierpnia (wł.) Do „Albanische Korespondenz” donoszą z Kroi, że w okręgu między Matją a Dryną zaszły krwawe starcia albańskich ochotników, dowodzonych przez Iszę Boletinaca, z wojskiem serbskiem, które przekroczyło granicę. Albańczycy otoczyli pozycje zajmowane przez serbów, aby zapobiedz dalszemu ich posuwaniu się.

Dymisy Berchtolda.

BUDAPESZT, 13 sierpnia (wł.) Dymisyya hr. Berchtolda uchodzi tu za nieuniknioną. Podobno ma ona nastąpić w najbliższej przyszłości.

Austria i Niemcy.

PETERSBURG, 13 sierpnia (wł.) Stosunki austriacko-niemieckie są w dalszym ciągu szeroko omawiane w kołach politycznych.

Oziębienie tych stosunków jest niewątpliwe. Spodziewane jest zawarcie sojuszu bułgarsko-austriackiego.

Spóźniony żal.

WIEDEN, 13 sierpnia (wł.) Żal do Niemiec z powodu ich stanowiska w sprawie rewizji traktatu daje się tu wciąż odczuwać. W licznych kołach dano wyraz opinii, że w momencie dla Austrii decydującym, sprzymierzone Niemcy pozostawiły ją własnemu losowi.

Zjazd katolików.

BERLIN, 13 sierpnia (wł.) W niedzielę przyszłą odbędzie się w Metz zjazd katolików niemie-

ckich. W tym celu zbudowano olbrzymią halę, mogącą pomieścić 6 tys. osób.

Wybuch w składzie broni.

RZYM, 13 sierpnia (wł.) W tutejszym składzie szrapneli nastąpił dwukrotny wybuch. Trzech żołnierzy poniosło śmierć na miejscu, kilku innych ciężko rannych.

Przeciwno dezercji.

PARYZ, 13 sierpnia (wł.) Ministerjum wojny przedsięwzięło energiczne środki celem zmniejszenia dezercji z wojska. Wyznaczono 25 franków każdemu, kto wskaże miejsce pobytu ukrywającego się dezercera.

Burzliwy strajk.

RZYM, 13 sierpnia (wł.) Tramwaje i drożki kursują bez przerwy. Zaszło kilka starć z policją z powodu usiłowań wstrzymania ruchu tramwajowego i z powodu rozbijania szyb w sklepach. Konnica kilkakrotnie rozpedzała tłumy. 150 osób aresztowano. Dzienniki wczoraj wieczorem nie wyszły.

Walka z rozbójnikami.

TYFLIS, 13 sierpnia (wł.) W powiecie szaropańskim, podczas wymiany strażaków z bandą rozbójników, zabity został urzadnik i ciężko ranny strażnik.

Raniono i ujęto przywódcę bandy. Pozostali członkowie bandy zbiegli.

Wrzenie w Chinach.

PETERSBURG, 13 sierpnia (wł.) Do „Ruskiego słowa” donoszą z Pekinu, że generał Czanzun ogłosił się cesarzem Chin i wyruszył w pochód na Nankin.

Kłeska południowców.

LONDYN, 13 sierpnia (wł.) Z Szanghaju donoszą: forteca Wuzun, znajdująca się dotąd w ręku rewolucjonistów południowych, zdobyta została wczoraj przez wojska rządowe.

Po upadku Wuzunu, rewolucję południową uważać można za pokonaną.

Rozbicie pociągu z menażeryą.

NOWY JORK, 13 sierpnia (wł.) Z Nebraski otrzymano telegram, że pociąg, wiozący cyrk Barnuma, zderzył się z pociągiem osobowym. Kilka wagonów strzaskanych. Grozę położenia potęgował ryk poranionych zwierząt. Wiele lwów i tygrysów uciekło, szercząc popłoch wśród mieszkańców okolicznych. W pociągu osobowym 13 pasażerów odniosło ciężkie rany.

Z ostatniej chwili.

O wyznaczenie granic.

Sofia, 14 sierpnia (wł.) Do dnia 18-go sierpnia będzie utworzona komisya złożona z wojskowych, prawników i topografów, której zadaniem będzie ostateczne wyznaczenie nowych granic pomiędzy Bułgaryą, Serbią i Grecją.

Powolna demobilizacya.

Paryż, 14 sierpnia (wł.) Pasicz oświadczył wobec korespondenta „Matina”, że skutkiem zarządzeń przeciwko epidemii cholery, demobilizacya armii serbskiej postępuje bardzo wolno. Całkowite zdemobilizowanie armii potrwa kilka tygodni.

Panuje jednak przekonanie, że Pasicz chce w ten sposób wyzyskać czas, aby być w pogotowiu aż do chwili zupełnego rozwikłania sporu bułgarsko-tureckiego.

Platoniczna demonstracya.

Wiedeń, 14 sierpnia (wł.) W tutejszych kołach politycznych zapowiadają, że Austria ustąpi wprawdzie w sprawie rewizji traktatu bukareszteńskiego, lecz go nie podpisze. Demonstracya ta uważana jest tu za czysto platoniczną.

Koszta austr. zarządzeń wojskowych.

Wiedeń, 14 sierpnia (wł.) Koszta zarządzeń wojskowych z powodu ostatniej zawieruchy bałkańskiej wynoszą dla Austrii 200 milionów ko-

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
 ordynator szpitala Anny-Maryi
 Piotrkowska № 120.
 Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6^{1/2} p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczno i mozołpło. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. **Krótko 5, telef. 26-50.** 1837

Dr. med. Szwarzwasser
 Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemieszanych materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziału krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 18

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ekonomia chrześcijańska Łódź, ul. Piotrkowska nr. 173 poleca meble nowe i używane do pokojów jadalnych, sypialnych, salonów, gabinetów oraz pojedyncze sztuki sprzedaje najtaniej, kupuje stare i zamienia. Ekonomia Piotrkowska nr. 173. 7125-10-5

Meble nowe i używane najtaniej kupić można Łódź, Piotrkowska 116 1-e piętro front u Wł. Romiszowskiego. Kupuje, zamienia, wynajmuje. Fabryczny skład łózek żelaznych, mebli gładkich, lodowni pokojowych, wanien. 2425—pwspłt—(r)

Szkola kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej. Nauka prędką i gruntowną, cały kurs kroju wieczorowy 10 rb. Wydaje patenty. Przyjmuje się suknie i kostyumy do szycia, krajańia i pasowania, sprzedaż form papierowych i manekinów Piotrkowska nr. 115. 7286—1

Kredens, stół, krzesła, otomane, szafy, biurko, biblioteka, łóżka, materace, bielizniarka, lustrzana, umywalnię, szafki nocne, lustra, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, słupy, gramofon, maszyny, sprzedam zaraz jaknajtaniej Karola 8—10. 7126—10—5

Meble wyprzedam bardzo tanio byle zaraz wyjeżdżając kredens z lustrami, stół, krzesła otomane, szafy, łóżka z materacami, umywalnie, nocne stoliki bielizniarce, toaletę, meble salonowe, tremo, słupy, zegar, lampy, dywan, figury Główna nr. 9 m. 14. 7206—3—3

Meble z kilku pokojów zmuszony zaraz rozsprzedam odstąpię mieszkanie szafy, otomane, tremo, słupy, biurko, fotel kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, umywalnie, nocne stoliki, bielizniarkę z lustrem ul. Spacerowa 37 m. 6. 7207-3-3

Bufetowa potrzebna zaraz do restauracji ul. Zachodnia 59. 7245—3—1

Pac z n o s e j Prawdziwą „skórę angielską” i spodnie które można nosić 5 lat dostać tylko: Piotrkowska 145—54 robotnikom ustępstwo. 7277—5spc—1

Chłopców do terminu potrzeba ul. Widzewska nr. 146 w ślusarni. 7291—2—1

Dom o 8 mieszkańach do sprzedania za 3700 rb. plac 58x72 studnia i komórki. Wiadomość Zawadzka nr. 9 Bałuty. 7169-3-3

Dom murowany jednopiętrowy do dwunastu mieszkańach jednym sklepie jest do sprzedania na dogodnych warunkach w Rudzie Pabianickiej. Wiadomość ul. Skwerowa nr. 5 w pralni. 7214—3—2

Dom murowany 8 mieszkań do sprzedania ul. Poprzeczna nr. 9. 7285—2—1

Do biura technicznego potrzebny jest chłopiec w wieku 14—16 lat umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się A. Welter i S-ka Benedykta nr. 3 między 10—12. 7257—1

Do biura technicznego potrzebny jest młody technik z niemieckim Oferty składać w adm. „Rozwoju” sub. A. W. 7258-3-1

Do sprzedania 2 mieszkania murowane z placem w Chojnach za kolejną ul. Dolna nr. 56. 7250—1

Dwa pokoje z kuchnią z wygodami od 1 października do wynajęcia ul. Juljusza nr. 13. 6897—3-9,14—3

Filia mleczarska z piekarską do sprzedania wiadomość ul. Widzewska nr. 83 piekarnia. 7199—3*—2

Inteligentna freblanka poszukuje je posady. Łaskawe oferty pod „A. Z.”. 7246—1

Konstantynowska 33 do wynajęcia zaraz lub października 3 pokoje z kuchnią z wygodami oficyna i piętro sklep w podwórzu pokój 4 piętro front. 7140—3spłt—3

Kowal poszukuje posady obeznany z motorem gazowym i może przyjąć miejsce maszynisty przy takowym. Wiadomość kiosk dzienników Zgierz. 7244—2—1

Ławki szkolne są do odstąpienia Wiadomość Andrzeja 7 m. 6. 7210—5cs—1

Meble z trzech pokojów rozsprzedam tanio Zielona 10-3 pierwsze piętro. 7283—5—1

Metody człowiek poszukuje praccy, woźnego, lokaja lub portyera proszę o składanie ofert do Rozwoju dla pilnego. 7200

Magle do sprzedania Szosa Konstantynowska nr. 29 (w Brusie). 7256—2—1

Meble natychmiastowo rozsprzedaje zabezpiecz kredens, stół, krzesła, szafa, otomane, szafkę kawalerską, łóżka, bielizniarkę, toaletę, umywalkę lampę, stolik, garnitur salonowy, obrazy biurko damskie, drobniaki zegar Zawadzka 58 m. 1. 7204-2*-2

Mleczarnia z obiadem i z biardem tanto do sprzedania byle zaraz z powodu choroby gospodarza. Spacerowa nr. 37. 7230—5cs—2

Na prowincyi w Dłutowie w bok Pabianic jest do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny vis a vis kościoła. Wiadomość na miejscu. 7252—3—2

Nowa rolwaga jednokonna do sprzedania Wiadomość Widzewska nr. 50 w kuźni. 7295-3-1

Od października różne mieszkania do wynajęcia Grabowa nr. 30 tramwaj nr. 4 przystanek Millionowa. 7067—3cs—2

Od kilku lat założona piekarnia od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. Andrzeja nr. 42. 7160-3cs-2

Od 1 października r. b. do wynajęcia 12 pojedynczych pokojów ze wszystkimi wygodami oświetlenie elektryczne ogrzewanie centralne posadzki parkiet kapiel zdalnych na umeblowane pokoje do oddania jednej osobie. Wiadomość Widzewska 135 u stróża. 7185—3cs—2

Od 1 października r. b. do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią wszystkie wygody z centralnym ogrzewaniem rocznie rb. 550. Wiadomość ul. Widzewska 135. 7184—3cs—2

Przybłąkał się pies myśliwski, złoty za zwrotem kosztów jest do odebrania u rządcy, w majątku Wola-Grzymkowa poczt. Aleksandrów. Łęczycy. 7241-3-2

Potrzebna dziewczyna do służby umiejająca prac i gotować ul. Dzielna nr. 40 m. 1 zastać można od godz. 8 rano do 2 pp. 7215—6—3

Pokój do wynajęcia zaraz dla kobiety inteligentnej, na parterze z wygodami (wejscie wspólne), przy ul. Nawrot nr. 8 m. 9. oficyna lewa. d

Przyjmę dwóch panów na wspólne mieszkanie Rozwadowska 15 m. 19. 7288—1

Potrzebny agent-inkasent ulica DREWNOWSKA 36 m. 5. 7289-2-1

Potrzebny jest chłopiec do posyłek w wieku od lat 14-tu do 17-tu do księgarni L. Fiszera Piotrkowska 48. 7253—1

Poszukuje lekcyi języka polskiego Hotel „Savoy” nr. 414 od 7—8 wieczór. 7272—1

Potrzebna panna do sklepu ul. Andrzeja nr. 46. 7284—1

Pokoje umeblowane frontowe słoneczne, oddzielne wejścia z całodziennem utrzymaniem II piętro Zawadzka 33 m. 8 i 9. 7190—5sł—1

Przybłąkał się pies biały z brudno złotymi łatami, na szyi ma obręcz zamkniętą na kłudeczkę odebrać niech się zgłosi Gołębia nr. 7. 7292—1

Piekarnia tanio do wynajęcia. Wiadomość Księży Młyn nr. 4 m. 9. 7297—3—1

Poszukuję służącej do wszystkiego z dobrem gotowaniem do jednej ewentualnie dwóch osób. Orla 23 m. 38, lewa oficyna, pierwsze wejście III piętro od 7—8 wieczór. 7206-3sł-1

Pokój do wynajęcia zaraz z wygodami. Tamże są do sprzedania różne meble ul. Orla nr. 3 m. 1. 7294—2—1

Pokój do wynajęcia elektryczność tanio Juljusza 51 m. 9. 7200—3sw—1

Przyjmę panienkę do wspólnego mieszkania ul. Widzewska nr. 109 m. 5. 7282—2*-1

Pokój umeblowany cichy ciepły zaraz do wynajęcia dla pań przy wdowie Przejazd nr. 32 m. 3. 7274—3sw—1

Pragnę nabyć dom w cenie nie wyżej 30 tysięcy, jak również dział ziemi z zabudowaniami lub bez Oferty z podaniem warunków pod „Ziemia” w Rozwoju. 7281—3*-1

Potrzebni są chłopcy obeznani ze ślusarstwem ul. Benedykta nr. 22. 7275—1

Prośby, sprawy karne, apelacje kasacyjne, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków Widzewska 36. 7276—1

Przybłąkał się pies wyżeł złoty z brązowym w obroży odebrać można Radwańska 26. 7262

Potrzebni: palacz robotnik znający ślusarkę, małżeństwo lub wdowa z dzieckiem dozorując portyernię i usługę otrzymają mieszkanie z dopłatą. Dziewczynka 14 lat (pierwszeństwo połączonych) Nowa 5 (róg Przejazd). 7264—1

Piekarnia do wynajęcia zaraz ul. Zawadzka nr. 9. Bałuty. 7195—3—5

Przybłąkał się pies duży biały rasy kudłaty przy ul. Aleksandrowskiej nr. 46 w sklepie. 7181—3—3

Przybłąkał się wyżeł brązowy z białem odebrać można ul. Cmentarna 10 Gajewski. 7180-3-3

Pracownia gorsetów N. Kędziarskiej teraz Piotrkowska 152. 6920—30—10

Potrzebna fryzjerka zdolna Oferty Fryzjerka w Rozwoju 7265—2—1

Potrzebne zdolne praczki i prasowaczki w pralni przy ul. Piotrkowskiej 64. 7267—1

Radam Karola 14 m. 27. 7279-3-1

Sklep do sprzedania Gubernatorska nr. 20. 7280—1

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie Karolewska 36. 7293—2—1

Sprzedam 8 morgów i 250 przętów ziemi w jednym kawałe z budynkami, inwentarzem żywym i martwym i w tem samym miejscu jest 6 morgów do sprzedania, do Łodzi 7 wiorst do Konstantynowa 1 w. i do Pabianic 5 w. we wsi Smulsko gminy Brus pow. Łódzki. Michał Lewandowski do Srebrny tramwajem Konstantynowskim. 7276—1

Sklep kolonialny sprzedam za bezcen Wiadomość Zawadzka nr. 53 m. 4. 7298—2—1

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu śmierci ulica Nawrot nr. 73. 7259—3—1

Sklep do sprzedania mały Rozwadowska 11. 7266 2s—1

Sprzedam urządzenie sklepowe Radwańska 47 stróż wskaże. 7269—3—1

Skład apteczny dobry kupię w Łodzi przy gotówce od 2 do 3000 rb. Wiadomość w Zduńskiej Woli rynek u Szulca. 7437-3*-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam oraz plac w Konstantynowie. Wiadomość Leszno 30, sklep. 7271—2—1

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu w dobrym punkcie Andrzeja nr. 42. 7174—3*-2

Sprzedam kawiarnię i plac wiadomość Widzewska nr. 46 w kawiarni. 7227—3płt—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie bardzo korzystny, komorne tanie, z powodu wyjazdu tanio zaraz do sprzedania. Wiadomość Kelma 9, Adamczewski. 7287-2-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości zaraz do sprzedania Gubernatorska nr. 9. 7260—3—1

Sklep spożywczy z całym urządzeniem do sprzedania ulica Widzewska nr. 103 Rządowski. 6959—1

Wyżeł dobrze ułożony jest do sprzedania ul. DREWNOWSKA nr. 59 sklep. 7191—3*-2

Wydaje obiady gospodarskie na świeżem maśle Widzewska 97 i p. oficyna obok parku Bańkowska. 7173—6—3

We wsi Weronki jest do sprzedania 8 morgów ziemi ornej zabudowaniami i sprzętem bardzo tanio. Wiadomość ul. Dzielna nr. 73 u gospodarza. 7254-2-1

Zaginęła pudlica czarna z białą pierśią i mordką odprowadzić Widzewska nr. 146 za dobrem wynagrodzeniem. 7270-3-1

Znajduje się suka pies buldog szara odebrać można na ul. Karola nr. 1 w ogrodzie. 7249

Zgubiono w niedzielę w Włodzkiem lesie srebrny zegarek z monogramem B. Z. nie kryty z pozłocionym rantem bez wskazówek, odnieść za nagrodą 3 rub. na ul. Rokicińską nr. 55 sklep Pohla. 7261—1

Magle tanio do sprzedania, Suwalska 7. 7255—2—1

Eleganckie urządzenia sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Zgierska № 93 w sklepie. 7278—3s—1

3 pokoje z kuchnią, z wygodami z wanną, i 2 pokoje z kuchnią, z balkonem. Główna № 51 róg Widzewskiej. Wiadomość: Nawrot № 53. 7263—3sł—1

Zagubione dokumenty.

Antoni Szymczak zagubił paszport, wyd. z gm. Gostków pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej 7879—3—3

Anna Spółka zagubiła paszport, wyd. z gm. Widawska-Dąbrowa pow. Łaskiego gub. Piotrkowskiej. 7176—3—3

Franciszek Pawlak zgubił paszport wyd. z gm. Bałków pow. Łęczycki gub. Kaliska 7225-3-2

Franciszek Tomczyk zagubił paszport, wyd. z gm. Będków gub. Piotrk. 7243—3—2

Karol Hildebrand zagubił kwit kod „ruskiego widu” wydany z pow. łódzkiego. 7257—3—2

Mazimiera Niedzielska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Stolarowa. 7268—1

Maryanna Wnuk zagubiła paszport, wyd. z gminy Woźniki gub. Piotrkowskiej. 7198—3—3

Roman Kopczyński zagubił paszport, wyd. z Mławy gub. Płockiej. 7219—3—2

Skradziono paszport, wyd. mag. S. m. Kalisza na imię Maryanny Mikołajczyk. 7187—3—5

Skradziono paszport wraz z marynarką wyd. z gm. Ruda Maliniecka pow. Końskiego gub. Radomskiej na imię Józefa Kmiecika. 7248—3—1

Weronika Romaszyn zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Szrejera. 7251—3—2

Zaginął portfel z biletem wojennym wyd. przez uaczelnika m. Łodzi na imię Jana Waslika 7183—3—5

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z gazowni miejskich ul. Targowa 34 na imię Stanisława Pilichowskiego. 7224—3—2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Petroneli Łęczyńskiej wyd. z magistratu m. Łodzi. 7239—3—2

Zaginął paszport wydany z m. Łodzi, na imię Waleryj Guca. 7252—3—1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Brunona Kelma, wydana z fabryki Sz. Rozenblata, 7251

Najtaniej kupić można
 u
 Władysława
Romiszowskiego
 ŁÓDŹ,
 Piotrkowska 116,
 1-sze piętro,
 front.

Posiada w dużym wyborze meble używaneinowe po cenach niskich. Kupuje, zamienia, wynajmuje.

Fabryczny skład
 Łóżek żelaznych, foteli dla chorych, wózkówwelocepydów dziecięcych, lodowni pokojowych, wanien, mebli gładkich po cenach fabryczn.

Dyplomowany przyrodnik

uniwersytetu kijowskiego poszukuje posady w szkole średniej męskiej lub żeńskiej. Zgłoszenia pod adresem: ul. Piotrkowska № 27, m. 26, Kulejowski St. 2708

Potrzebni 2702
AGENCI

inkasenci (chrześc.), do sprzedaży pożądanego artykułu domowego z kaucją 100 rb. na prowizję. Pierwszeństwo mają zaprowadzeni w sklepach kolonialnych i drogeriach. Oferty pod lit. „H. H.” w Rozwoju.

Dr. Stanisław Lewinson
 przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po południu. fonuTele № 8-10. 2354

Rb. 50,000

nagrody otrzyma ten, kto
wskaże gdzie się znajduje

COLETTI?

Tylko w „ODEONIE“ do odnalezienia.

2487

CASINO

Dziś i jutro po raz ostatni między innymi:

Prince jako Napoleon

Nad program:

:::

Oprócz tego

:::

Nad program:

W POGONI ZA SŁAWĄ

Sensacyjny dramat w 3-ch częściach.

2489

2706

Do sprzedania folwark

BABICE

przy szosie z Aleksandrowa do Lutomierska, składający się z 82 mórg ziemi, w tem 8 mórg łąki nad rzeką; duży owocowy ogród; dwór, dom mieszkalny i wszelkie gospodarcze zabudowania. Wiadomość u p. Szaniawskiego w Łodzi, Aleksandrowska 125, 1ub na miejscu.

Marka fabryczna: Słońce w trójkącie.



Do marynat
Gustawa Keilicha
ocet stołowy № 1
w butelkach niezbędny.

Dostać można wszędzie:
Fabryka: ul. Orła 25. Telef. 9-95.
Sprzedaż detaliczna: ul. Widzewska 2477
№ 143, róg Orlej.

Butelka oryginalna Wystrzegać się podrabiania.

Park Wenecya Park Wenecya
W-go AdamkaSZOSA-PABIANICKA, 5 minut pieszo od GÓRNEGO RYNKU.
W piątek, dnia 15 sierpnia 1913 roku.

Wielka Zabawa.

Wzlot balonu systemu „Mongotlera“, na którym się wzniesie się aeronauta pan Szymkowski. B-cia „Karlos“ wykonają gimnastykę i skoki zwierząt. „Miss Mari“ zadziwiająca ćwiczenia napowietrzne. Duet warszawskich apaszów. Humorysta. Tańce. Naśladowca zwierząt i wiele innych numerów. Tajemnice teatru. Humorystyczna operetka z tańcami. „W kraju wiecznego wesela“. Operetka z tańcami. Na zakończenie apoteoza różnobarwnych ogni. Koncert trzech orkiestr: w-go Leonhardta, teatralnej i ogrodowej. Francuska poczta. Restauracja z gorącą kuchnią. Początek zabawy o godzinie 2-iej po poł. Wejście 20 kop., dzieci i uczniowie 10 kop. Do lat 6 bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA
CHORÓB KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-85.Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2
do 6 1/2 po poł. 335

Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarzevska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecinne. Przyjmuje od 8-11 r. i od 4-7 pop.

Dr. LITMANOWICZ

Krótka 12.

Choroby nerek, pęcherza,
cewki i t. p.Przyjmuje do 10 rano i od 4-8.
Telefon 18-61. 3011

Dr. S. SZNITTKIND

przeprowadził się na Średnią 3
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117
Przyjmuje od godziny 8 1/2 do 11 i od
4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5 1/2

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej. Specjalista chorób: wenerycznych, skórnych, włosów, niemoc płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606“—„914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanatu. Endoskopia i cystoskopia. **Badanie krwi przysyfilisie.**Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8.
Dla pań od 4-iej do 5-iej.

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił

Rozwadowska № 4. Tel. 10-66
Akuszerya i choroby kobiece.
przyjmuje od 4-7 po poł. w niedziele
od 10-12 przed południem. 2524

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2-11 1/2, r. i od 5-2. Niedziele i święta 9-12 r. 305

7-kl. zakład naukowy żeński

ANIELI ROTHERT

Nowospacerowa № 29.

Lekcje rozpoczynają się 26-go sierpnia. Egzamina wstępne i poprawkowe do kl. I-iej 25-go sierpnia, do następnych 26 sierpnia. Zapisy uczenie przyjmuje kancelarya szkoły (I-e piętro) od 18 sierpnia codziennie od godz. 10-12. 2481

Akademia inżynierów



w Wismarze (Niemcy). Oddziały: Budowa Maszyn. Elektrotechniczny. Budowlany i Architekuralny. Specjalne wykłady o żelazo-betonie. Warunki przyjęcia 6 klas średnich zakładów naukowych. Nowe laboratoria. Prospekty wysyła się bezpłatnie. 3095

Syndycy tymczasowi masy upadłości Kupieckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Tomaszowie, na zasadzie 502-503 art. Kod. Hand. wzywają niniejszem wszystkich wierzycieli pomienionego Towarzystwa, aby w ciągu dni 40, licząc od daty ogłoszenia w Piotrkowskich Wiadomościach Gubernialnych czyli od 20 lipca 2 sierpnia r. b., stawili się osobiście lub przez należycie upoważnionych pełnomocników przed syndykami upadłości celem oświadczenia, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami upadłości, oraz oddali im dowody swych należności lub złożyli takowe na przechowanie w kancelaryi II wydziału cywilnego sądu okręgowego w Piotrkowie. Sprawdzenie wierzytelności odbywać się będzie w ciągu dni piętnastu po upływie wyżej wskazanego 40 dniowego terminu, czyli od 14 września r. b., ocznie pomiędzy wierzycielami lub ich pełnomocnikami, a syndykami w obecności sędziego komisarza codziennie pomiędzy godziną 1 a 3 po południu w kancelaryi II-go wydziału cywilnego sądu Okręgowego w Piotrkowie. Syndycy tymczasowi:
Stanisław Jasiński, Adwokat przysięgły, Piotrków.
Adam Słomiński, Adwokat przysięgły, Piotrków. 2475Choroby weneryczne
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8
wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r.

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne
weneryczne 8 1/2-10 1/2, rano i o 1
4-7 1/2, w. W niedziele od 9-12
rano. Przeprowadził się na ul. Narwot 1, róg Piotrkowskiej. 347r.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 10-11 rano i od 4
do 6 po poł. Telef 23-10. 253

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne

ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół
do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta
od 9 do 12 i pół. Telefoun № 20-60.

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Konstantynowska 12.Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606“ i „914“). Od 9-1 po poł. i 5-3 w.,
panie 4-5 po poł. w niedziele 9-8.
Osobna poczekalnia.

Dr. SONNENBERG

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8.
Od 11-1 i 5-7 1/2.

W łoczni „Rozwoju“ Przejazd 8.

Wydawca W. Czajewski.